

Magdalena Kowalczyk



Gdzie iść

... w pobliżu Ek-Socu, jeśli nie chcemy wylądować w barze nad aulą T lub w „czerwonym barze” (bufecie od strony P.O.W.) albo też uczelnianej stołówce? Wokół Wydziału jest sporo miejsc,

gdzie można się wybrać, by oderwać się od natłoku codziennych prozaicznych spraw przytłaczających studentów. Poniżej opisy kilku z nich, a wszystkie te miejsca godne polecenia!

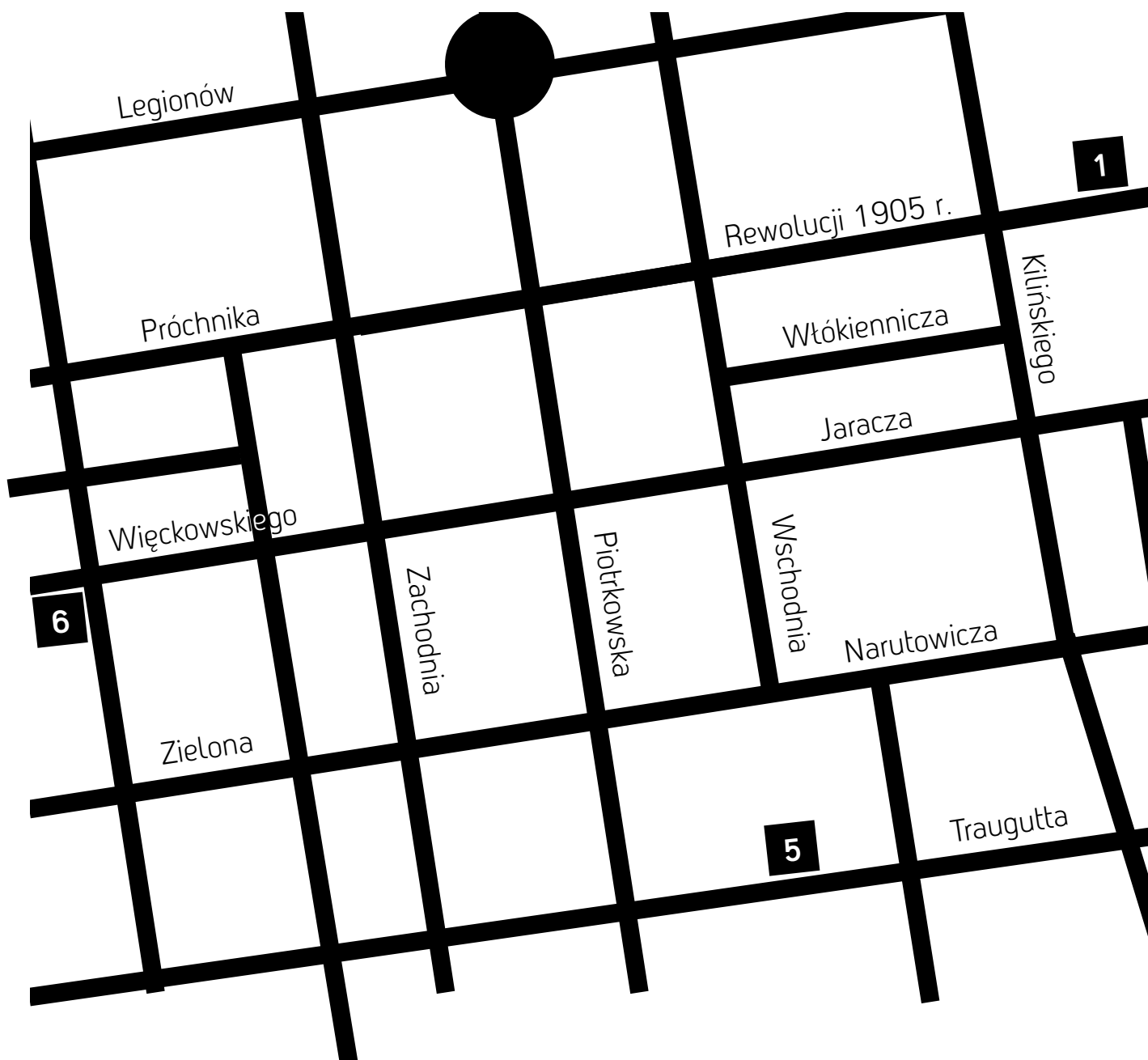
[1] Jaga

ul. Rewolucji 1905 r. nr 44
(w bramie, obok mieści się punkt ksero)
czynne: pon. – pt. 9.30–17.00, Wi-Fi.
Miejsce popularne wśród studentów Ek-Socu, bo dosłownie minutę drogi od Wydziału. Wnętrze przytulne, każdy może poczuć się tu swojsko i przyjemnie. Jednak w Jadze przesiadują nie tylko studenci, wpadają tu także wykładowcy, więc warto uważać, o kim się plotkuje... Ceny bardzo przystępne, np. ciacho +espresso 5 PLN, croissanty z dżemem+duża kawa 6,50 PLN.

[2] Cafe pod atlasami

www.cafepodatlasami.pl
ul. Narutowicza 45
(w bramie po prawej stronie)
czynne: pon. – pt. 8.00–20.00,
sob. 11.00–20.00,
ndz. 12.00–18.00, Wi-Fi.

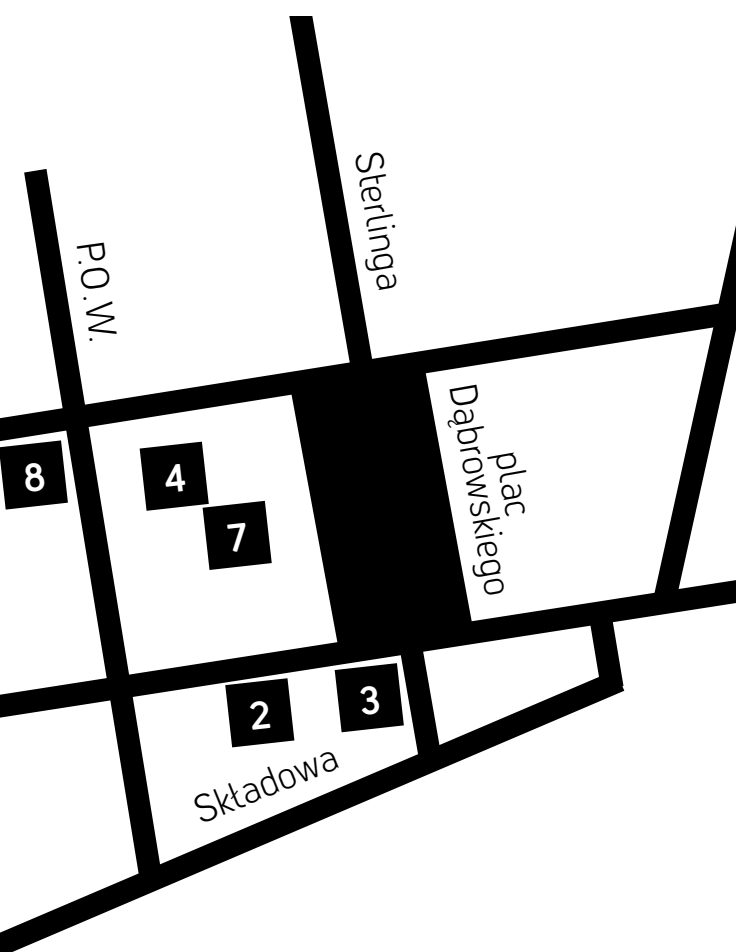
Świetne miejsce na siedzenie i gadanie, czytanie książki, spotkanie ze znajomymi. Studenci wpadają tu w czasie okienek. To miejsce jest po prostu miłe dla oka, a także dla naszych kubków smakowych. Espresso 5 PLN, latte 8 PLN, są też ciasta, shaki, koktajle, piwa regionalne, yerba mate, tosty.



[3] Empatia

www.restauracja-empatia.pl
ul. Narutowicza 51
(wejście od Knychalskiego)
czynne pon. – sob. 9.30–20.00,
ndz. 11.30–20.00, Wi-Fi.

Wnętrze przytulne, ciepłe, pozwalające odpłynąć. Produkty, z których przygotowywane są posiłki, pochodzą z gospodarstw ekologicznych (slow food & life.) W menu zarówno kawa, herbata, czekolada, makarony, desery, dania bezmięsne, jak i obiady domowe, czyli coś, za czym student potrafi tęsknić (szczególnie, jeśli mieszka w akademiku). Aktualnie obowiązuje rabat 15%.



[4] Bagdad cafe

www.bagdadcafe.pl
ul. Jaracza 45
czynne pon. – pt. od 10.00,
sob. od 18.00, ndz. nieczynne.
Bagdad cafe to „klasyk” na rozrywkowo-wieczornej mapie Łodzi. Pierwszy lokal w postsocjalistycznej RP (powstał w 1990 r.), znajduje się po drodze z Wydziału na Plac Dąbrowskiego w Willi Stillera. Obecnie odbywają się tu słynne już imprezy klubowe z muzyką house, reggae, funk, breakbeat, dubstep, elektro, electroindie, disco, i in. W Bagdadzie nie ma złych imprez! Stali rezydenci to Eddie Rebel, Fagot, Senga, Disco Bukkake, Japko, Wiktor Skok. Przez całe lato miły ogródek wśród drzew z dala od zgiełku miasta ze smakowitymi potrawami z grilla.

[5] Owoce i warzywa

ul. Traugutta 9
czynne: pon. – czw. 10.00–24.00,
pt. – sob. od 10.00,
ndz. 12.00–24.00, Wi-Fi.
Kiedyś znajdowała się tam księgarnia-kawiarnia "mała litera" (dziś na Nawrot 7; o "małej literze" przeczytasz być może w następnym numerze;)), teraz z powodzeniem działa nowe miejsce wśród łódzkich knajp, pubów, kawiarni. OiW organizowały już koncerty, cykl filmów Milosa Formana, prelekcje nt. designu oraz architektury, dni streetart'u, a także III Festiwal Kultury Bałuckiej

BAUTATA 2009 i Imieniny Romualda 2010. Jak mówią ojcowie założyciele tego miejsca celem było i jest zaktywizowanie łodzian, pomysł na ożywienie lokalności. Pierwsza klubokawiarnia, która wprowadziła piwa regionalne. Teraz wprowadzili bionade, mniam.

[6] ms cafe

www.mscafe.com.pl
ul. Więckowskiego 36
czynne pon. – czw. 9.00–22.00,
pt. od 9.00, sob. od 12.00,
ndz. 12.00–22.00, Wi-Fi.
Nowoczesny wystrój wnętrza zaprojektowany przez wunderteam (sztuka użytkowa, space design, czyli wnętrza cafe, pubów, meble, na swoim koncie mają też samochód i toaletę publiczną; warto zajrzeć na stronę www.wunderteam.pl). Działa przy Muzeum Sztuki, współorganizując wydarzenie muzealne, jednak zaczyna się już robić imprezowo: ostatnio koncert Psychocukrów, cykl Beef Or Party?, grał Kot, Wiktor Skok, przez kilka dni artystyczne pozycje z menu serwowała grupa Sędzia Główny. A za dnia jest to miejsce ciche, w którym można posiedzieć zarówno samotnie czytając książkę lub buszując w sieci, a także z grupą znajomych. W każdą niedzielę warsztaty dla dzieciaków, więc jeśli macie młodsze rodzeństwo, to wiadomo, gdzie je zabrać. Baardzo szeroki wybór kaw, herbat, alkoholi.

[7] Pizzeria Da Antonio

www.daantonio.pl
ul. Jaracza 45
czynne pon. – czw. 11.00–22.00,
pt.– sob. 11.00–24.00,
ndz. 12.00–22.00.

Jeśli nie mamy ochoty szukać daleko i po prostu chcemy zjeść pizzę, działające od 1999 r. Da Antonio powinno sprostać naszym oczekiwaniom. W menu ma prawdopodobnie ponad 40 opcji do wyboru, od tradycyjnej, przez owoce morza, wege, kończąc na kebab pizzy; jest więc pizza z cukinią, z jajkiem sadzonym, z sosem truflowym. Ponadto lokal ma w ofercie makarony, sałatki, grzanki, dania z ryb. Do tego herbata, kawa, napoje, wina. Nie należy zapominać, że przecież to restauracja...

Przy Pl. Dąbrowskiego znajduje się też kilka sklepowych budek, w jednej z nich nabyć można gorącą kawę i herbatę, zapiekanki. Tu także jest BAR SAJGON, czyli KUCHNIA ORIENTALNA (KUCHNIA WIETNAMSKA I CHIŃSKA). Kiedyś były kurczaki z różną, teraz na budce naklejona jest kartka „do wynajęcia”, cóż – prawa rynku. Pozostaje jeszcze pizzeria Extreme oraz znajdujący się blisko Wydziału (na P.O.W. 17) [8] bar Pierogarnia, który jest dobrą alternatywą dla naszej stołówki. ■